

Jadwiga Uchyla-Zroski

Recenzja płyty kompaktowej CD pt.
"Wszystko ma swój czas" w
wykonaniu Chóru Akademickiego
Tota Anima Górnośląskiej Wyższej
Szkoły Pedagogicznej w Mysłowicach
pod dyrekcją Jolanty
Woszczyckiej-Kempny

Nauczyciel i Szkoła 3-4 (20-21), 304-305

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jadwiga Uchyla-Zroski

Recenzja płyty kompaktowej CD

pt. *Wszystko ma swój czas*

w wykonaniu Chóru Akademickiego Tota Anima
Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Mysłowicach pod dyrekcją
Jolanty Woszczyckiej-Kempny

Digital Audio CD SH 00015 (2003).

Nagranie płyty CD SH 00015 (2003) pt. *Wszystko ma swój czas*, pod dyrekcją Jolanty Woszczyckiej-Kempny, do treści zaczerpniętych ze Starego Testamentu, według Księgi Eklezjasty, w tłumaczeniu Czesława Miłosza i muzyki Ireneusza Wypicha, stało się wielkim wydarzeniem muzycznym. Tematykę nagrania podzielono na osiem części, każda zawiera recytację i część wokalnie-instrumentalną. Śpiewa chór żeński Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Mysłowicach. Nagranie zrealizował Jarosław Świerczewski (51'99"). Recytuje Andrzej Warcaba - aktor Teatru Śląskiego w Katowicach, partie solowe wykonuje Jolanta Dańczyk - artystka Opery Śląskiej w Bytomiu. Komentarz słowny do nagrania opracował Mirosław Kisiel w tłumaczeniu Urszuli Michalik.

Eklezjasta z greckiego, czy Kohelet z hebrajskiego, znaczą kaznodzieja. Kaznodzieja - Kohelet, to symboliczne imię anonimowego hebrajskiego poety, autora Księgi Koheleta zaliczanej do mądrościowych Starego Testamentu. Powstała ona ok. III wieku p.n.e. i jest stylizowana na wypowiedź króla Salomona. Toteż w swej treści zawiera filozoficzne rozważania o trudzie życia, jego marności i przemijaniu. Treści słowne Eklezjasty - kaznodziei wprowadzają słuchacza w głębokie przeżycia i refleksje.

Nagranie posiada ciekawą konstrukcję, w której recytacja ściśle zespala się z utworem wokalnie-instrumentalnym i razem stanowią spójną całość. Świeże i dźwięczne w odbiorze głosy chóru żeńskiego cechują się bardzo dobrą dykcją, długim wypracowanym oddechem, co czyni frazę muzyczną nasyconą pełnym brzmieniem wolumenu głosowego. Lekkość wykonawcza wsparta prawidłową techniką śpiewu chóralnego - i to zarówno w średniej skali głosu, jak i w rejestrze wysokim - sprawia, że słuchacz postrzega muzykę jako „pienia aniołów”. Dynamika głosów wokalnych stosowana bardzo umiejętnie, a czasem celowo oszczęd-

nie, by forte w tekście osiągały godne podkreślenia miejsca, a słuchacz odbierał je jako najważniejsze. Pełny, w brzmieniu liryczny, wolumen głosu sopranowego solistki sprawia, że odbiorca zachwyca się długą frazą, swobodnym crescendo, by znów powrócić do słodkiego piano.

Ciepły i dostojny głos recytatora - kaznodziei, tworzy słowne przygotowanie do mającej nastąpić części muzycznej. Na szczególną uwagę zasługuje sztuka dyrygentki Jolanty Woszczyckiej-Kempny łączącej wielu wykonawców w jedną, wielką całość artystyczną. Styl wykonawczy dyrygentki w pełni zachowuje wierność czasowi i prezentowanej epoce. Interpretacja słowno-muzyczna wykonawców, tj. chóru, solistki, recytatora i akompaniatora sprawia, że odbiorca zanurza się w przemyśleniach i dostrzega aktualność wymowy tegoż dzieła, np. potwierdzeniem mogą być słowa: „Każda rzecz jest piękna w swojej porze”, lub „Przemija pokolenie, rodzi się pokolenie, a Ziemia trwa na wieki”.

Nagranie jest przykładem muzyki religijnej o cechach śpiewu synagogałnego, tj. jednogłosowego, wokalno-instrumentalnego i poprzedzonego recytowanym tekstem. Muzyka utrzymana w tonacji dur-moll, w formie polifonizującej, wariacyjnej lub techniką imitacji. Rozłożone pasaże, akordy naśladują brzmienie instrumentów strunowych, takich jak: harfa, cymbały czy lira. Muzyka podporządkowana jest rytmice tekstu, najczęściej o budowie zwrotkowej.

Nazwa chóru „Tota Anima” oznacza tyle, co „całą duszą” i w pełni koresponduje z interpretacją wykonawczą dzieła jako:

- całą duszą śpiewajmy,
- całą duszą kochajmy muzykę,
- całą duszą oddajmy jej cześć.

Nagranie można uznać za udane i godne upowszechnienia wśród melomanów muzyki artystycznej, nauczycieli, studentów, młodzieży szkolnej, ośrodków kultury itp. Jest przykładem pięknego brzmienia głosów wokalnych, logicznie budowanego dzieła i trafnej interpretacji estetycznej.